

GONIEC CZERWONY

Organ Tymczasowego Komitetu

Rewolucyjnego Polski.

№ 8.

Białystok, niedziela 15 sierpnia 1920.

**Niech żyje Polska Socjalistyczna Republika Rad!
Niech żyje bohaterska Armia Czerwona!****Z Czerwonego frontu.**

Zbliżamy się ku WARSZAWIE.

13 września o godzinie 23 m. 13 wojska czerwone zajęły Radzymin i, przełamując opór przeciwnika, posuwają się w kierunku Warszawy.

Czołowe oddziały znajdują się w odległości 15 wiorst od Pragi.

W Warszawie rozruchy. Na mieście odezwy, wzywające do oddania Warszawy bez walki, z uprzedzeniem, iż w razie przeciwnym wojska Piłsudskiego nie zostaną z miasta wypuszczone.

Rozkaz № 13.

Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski
Do robotników kolejowych Polski.

Towarzysze!

Bratnia nam bohaterska armia czerwona lotem orla leci naprzód, wyzwalać kraj z pod panowania rządów krwawych barżazji.

Armia jaśniepańska szerzy dzieło zniszczenia. Wysadzając mosty, niszcząc stacje kolejowe, burząc linie, nie może ona wstrzymać pochodu zwycięskiego armii czerwonej, lecz doprowadza do ruin kraj, naraża na głód i nędzę miasta.

Rosja sowiecka, wyprawiając swą armię dla wyzwolenia Polski, zapatrzyła ją sowiecie w żywność. Lecz te zapasy leżą w pasie frontowym, skąd wyraszyła armia, ponieważ ich przeciwie nie można. Wskutek tego armia czerwona z konieczności musi zerpać żywność z kraju. Gdy nadejdą zapasy, będzie ona mogła zaniechać wszelkich rekwizycji dopomoże głodnym robotnikom.

Na obszarze wyzwolonym przystępujemy do zliczania zapasów żywności i innych produktów dla robotników Warszawy, lecz wniwecz

pójdą te wysiłki, jeżeli nie uruchomimy dróg żelaznych.

Z zapalem, godnym awielbienia, przystąpili do pracy kolejarze polscy Białegostoka i Łap, cادیów dokonujące przy odbudowie tych węzłów kolejowych. Naśladujcie ich przykład.

Na terenie, opanowanym jeszcze przez armię kontrrewolucyjną polską, trwa w dalszym ciągu zbrodnicza niszczyielska działalność.

Dowództwo chce wywieźć wszystkie bogactwa, ogalając kraj. Rozkazujemy tedy wszystkim pracownikom kolejowym Polski, by wzięli pod swą opiekę dobro narodowe, jakim są koleje i przewożone na tych kolejach ładunki.

Bronieć kolei od zniszczenia.

Niedopuszczać do wywieżenia w celu ewakuacji żadnych ciężarów.

Na obszarach wyzwolonych przystąpić niezwłocznie z całą energią do naprawy linii kolejowych i wznowienia ruchu.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Przewodniczący

J. Marchlewski.

Sekretarz

E. Próchniak.

14 sierpnia 1920 r.

Od Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Do Rady Wojenno-Rewolucyjnej 15 Armji.

Pierwszy, po drodze posawania się Czerwonej Armji, proletariacki ośrodek Polski, Białystok zajęty został przez 15-ą Armję tak nagle, iż wróg nie zdążył zniszczyć ani warunków pracy, ani dworca kolejowego, jak to w innych miejscach miało miejsce.

Nie poprzestając na tym, walcząca 15 Armja, świadoma swego pro-

letariackiego i wojskowego obowiązka, do tego czynu dodała czynu nowy: natychmiast przystąpiła do wprowadzenia w Białymstoku ładu rewolucyjnego, wskutek czego żadnych nieporządków w Białymstoku i jego okolicach nie było.

Tymczasowy Rewolucyjny Komitet Polski wyraża 15 Armji za te czyny proletariackie podziękowanie rewolucyjne.

Tymczasowy Rewolucyjny Komitet Polski.

Przewodniczący Marchlewski

11 sierpnia 1920 r. № 232.

**Polska proletariacka
a rewolucja europejska.**

„Polska jest przedmusem Europy”, „Polska jest ostatnim sztańcem przeciw bolszewizmowi”—twierdzili Piłsudski i Daszyński.

Mieli słuszność. Zaprzędana władcóm kapitału, zamieniona na koszary i kaźnie, „najjaśniejsza Rzeczpospolita” jaśniepańska miała być i była ostoją kontrrewolucji europejskiej.

Polska robotnicza jest placówką ważną międzynarodowego proletariatu rewolucyjnego—powiadamy my.

Na ziemi polskiej rozgrywa się obecnie jeden z najważniejszych aktów wielkiego dramatu dziejowego, tu zapadnie decyzja, czy orli lot rewolucji niepowstrzymanym pędem pójdzie dalej, czy rewolucja ogarnie niezwłocznie całą Europę, czy też nastanie okres zastoju, kontrrewolucji i barbarzyństwa.

Ważą się losy Polski, lecz natychmiast zostają wciągnięte w wir wypadków państwa ościenne.

Bowiem rządy tych państw muszą się zdecydować natychmiast, jaką zechcą zająć postawę. To wynika z postawienia kwestji w Londynie.

Przypomnijmy przebieg ostatnich rokowań pomiędzy Rosją sowiecką a Anglią. Kiedy armja p. Piłsudskiego poczęła brać cięgi, rząd angielski zwrócił się do rządu sowieckiego, proponując pośrednictwo (dopóki armja jaśniepańska „zwycięsko” rabowała na Ukrainie i Białorusi, Lloyd George do pośrednictwa nie miał ochoty!)

Propozycje angielskie na tym polegały, że armja polska cofnie się do „linji Focha”, t. j. tej linji, jaką w Wersalu zaznaczano na początku, jako granicę wschodnie Polski (ta linja odcinała od Polski Chełmszczyznę!), zaś armja czerwona zatrzyma się o 50 kilometrów od tej linji, poczym rozpoczną się rokowania pokojowe w Londynie, rokowania, w których u-

dział wezmą państwa koalicji Rosja, Polska oraz państwa powstałe na kresach dawnej Rosji (Litwa, Lotwa, Estonia, Finlandja, Gruzja). Propozycji tej przyjąć Rosja sowiecka nie mogła. Zawieszenie broni i zatrzymanie armji czerwonej doprowadziłoby do tego jedynie, że rozpęd jej zostałby złamany, zaś armja jaśniepańska miałaby czas zorganizować się, otrzymać posiłki, gotować się do nowej napaści. Rokowania zaś, odbywane pod dyktandem rządów koalicyjnych, wieściły dla Rosji sowieckiej nowe trudności; zgodzić się, znaczyłoby albo przyjąć warunki, które zechcą dyktować władcy kapitału, lub narazić się na napad z strony nowej jakiejś koalicji kontrrewolucyjnej. Tymbardziej było to zbyteczne, skoro z Litwą i Gruzją pokój jest zawarty, z Lotwą i Finlandją toczą się rokowania bezpośrednie. Odpowiedź rządu sowieckiego była tedy jasną: zawieszenie broni i pokój mogą być zawarte niezwłocznie, gdy rząd polski zwróci się do rządu rosyjskiego bezpośrednio; pośrednictwo zbyteczne; a otrzymać może Polska więcej, niż przyznaje koalicja, kreśląc linję Focha.

Rząd polski zwlekał i 23-go lipca dopiero wysłał drogą radiotelegraficzną notę, że proponuje pertraktacje o zawieszeniu broni rozpocząć 30 lipca. Otrzymał odpowiedź, że parlamentarjusze jego będą przyjeździć, lecz zawieszenie broni musi być zarazem wstępem do pokoju. Parlamentarjusze polscy przybyli ze spóźnieniem znacznym 4 sierpnia (wina to ponoć spustoszeń komunikacyjnych, jakie uczyniły wojska polskie), lecz nie mieli pełnomocnictw do pertraktacji preliminarnych o pokoju. Wobec tego zawieszenie broni nie mogło nastąpić, parlamentarjusze polscy wrócili do Warszawy po nowe instrukcje.

Tymczasem armja czerwona w niebywałym w dziejach pochodzie, nie idzie, lecz pędzi naprzód, łamiąc wszelki opór przeciwnika. Złamano ten opór na Narwi i na Bugu, oddziały armji czerwonej dochodzą Wi-



Niech żyje Polska! **Sosni-**
styczna Republika Rad!
Niech żyje Międzynarodowa
Revolucja Robotnicza!
Niech żyje III Międzynarodówka
Komunistyczna!
Niech żyje Międzynarodowa
Armia Czerwona!
Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych.
Sekcja Mechaniczna Kola Białostockiego.
Przewodniczący: Kurant.
Pełnomocny Komisarz Drog Żelaznych Polski: Klepacki.

Białystok, 12 Sierpnia 1920 r.

Bohaterom pracy cześć!

W piątek wieczorem przybył do Białegostoka 26 czołowy pociąg remontowy. Pociągi te mają zadanie specjalne: śpieszą one za armją, naprawiając zniszczenia na linii kolejowej, spowodowane w bojach. Naprawiają więc mosty wysadzone, odnawiają stacje, reperują tor, a w obecnych warunkach maszą równie przesywać tor, przysposabiając go do kursowania parowozów i wagonów rosyjskich. Praca to niestychanie ważna, gdyż ubezpiecza tyły armji, jest warunkiem zaopatrywania we wszelkie środki wojenne rwącej się naprzód w bojach armji czerwonej.

Dopiero gdy taki pociąg czołowy amozliwi ruch, armja może otrzymać szybko żywność, amunicję, ciężką artylerję, szpitale i t. d.

Obecnie to wznowienie ruchu kolejowego ma inne jeszcze znaczenie: niesie ono zdawienie miastom polskim, które armja kontrrewolucyjna polska rzuca na pastwę głodu i nędzy, tylko wznowienie ruchu kolejowego bowiem amozliwi dowóz żywności i sarówcew.

Pociąg czołowy № 26 ma swoją historję sławną. Gdy szły boje przeciw Kozczakowi w Syberji, pociąg ten dokonał cudów pracy przy odnawianiu drogi żelaznej na olbrzymiej przestrzeni. To też trzecia armja uczciła te czyny, obdarzając pracowników pociąga wspaniałym pamiątkowym sztandarem czerwonym.

Obecnie bohaterzy pracy dokonali równie wspaniałego dzieła, gdyż w zdamiewając krótkim czasie zdołali arachomicznie linję kolejową Smoleńsk—Mińsk—Lida—Białystok, naprawiając te szkody, które w dziekim barbarzyństwie przyczyniła armja jaśniepańska. Przybycie ich do Białegostoka zwiastuje nam bezpośrednią komunikację kolejową pomiędzy Moskwą i wyzwolonym Białystokiem, i tasmymy, że praca ich potęczy

nichem w Moskwę zwraca z czerwoną Warszawą.
Witałi towarzyszy pociąga czołowego na stacji przedstawiciele Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, tow. Kon. Marchewski oraz członkowie Rady repolucyjnej czwartej armji, tow. Węgr, dziękując im za pracę ich ofiarną i zycząc dalszego powodzenia. Zabrzmiała na zakończenie wicea przywitálního, śpiewana głosami bohaterów pracy z Moskwy, Rjazani, Tweri, Smoleńska, Wilna, Mińska i Białegostoka, nasza pieśń bojowa — hymn Międzynarodówki.

Kontrrewolucja w przededniu zgonu.

Madry Curson po szkodzie.

Carson żałuje, że Liga narodów nie zajęła się kwestją zbrojnego wystąpienia Polski, zanim to wystąpienie stało się faktem. Nie wątpi, powie Carson, nie zezwoliłaby liga narodów na rozpoczęcie wojny z Rosją Sowiecką. Gdyby wiedziała, że jej pachotek dostanie takie ciężki i przypadną nadarmo srebrniki jadaszowe, które ma za zdradziecką szlabę zapłaciła.

Rząd angielski igra z ogniem.

W redakcji angielskiego tygodnika komunistycznego „Workers Dreadnought” dokonano rewizji. Skonfiskowano wszystkie znalezione broszury komunistyczne, a między innymi „Manifest komunistyczny” Marksa i Engelsa. Aresztowano sekretarza redakcji Harolda Barlesa, który już od dwóch tygodni znajduje się w więzieniu.

Zapominają, panowie dawcy, że plomien myśli rewolucyjnej, zepchnięty pod ziemię, rychło walkanem wybucha.

Proletariat szwedzki po stronie Polski rewolucyjnej.

Liga propagandy związków zawodowych Szwecji poleciła zorganizowanym robotnikom bojkotować wszystkie transporty z bronią dla wojsk kontrrewolucyjnych Piłsudskiego.

Uciekają we wszystkie strony.

Z Rewla donoszą pod datą 3 września, że 2000 żołnierzy i 40 oficerów polskich przekroczyło granicę Prus Wschodnich. Niemieckie władze wojskowe rozbroiły i internowały aćciakierów.

Warszawska Rada Obrony wydała rozkaz o pociągociu ludności cywilnej do prac ewakuacyjnych. Pan Piłsudski chce zmykać, po-

skoro do Krakowa. Nie wiadomo, czy i kiedy przywróci się do normalności. Wobec tego nie należy się spodziewać, że przywróci się do normalności. Wobec tego nie należy się spodziewać, że przywróci się do normalności.

Szary z tonącego okrętu.

Z Berlina donoszą pod datą 3 września, że ambasady państw koalicyjnych poleciły obywatelom swych państw niezwłocznie opuścić Warszawę.

Francuska i angielska misje opuściły już Warszawę.

Polska gościnność.

Paryskie gazety donoszą, że rząd Petlary znalazł czasowe schronisko w Rzeszowie, między Lwowem a Krakowem.

Jeżeli towarzysze niemieccy pomogą, złapiemy w Polsce bodaj wszystkie tajdaetwo, które rewolucja z obszarów dawniej Rosji carskiej wymiotła.

Proletariat międzynarodowy w obronie Polski rewolucyjnej.

Jak donosi organ socjalistów francuskich „Humanité” z dnia 5 września, angielska cenzura pocztowa zatrzymała depeszę londyńskiego związku robotników transportowych do towarzyszy niemieckich, w której robotnicy angielscy pozdrawiają robotników portowych Gdańska za to, że oparli się ładowaniu materiałów wojennych dla band Piłsudskiego, wyrażają abolicjanie z powodu aćciakierów żołnierzy angielskich jako łamistrejkw i oświadczenia, że angielskie związki zawodowe postanowiły nie dopuścić do wystąpienia amancji dla wrogów armji czerwonej.

Towarzysze niemieccy nie zawiodą.

W Erfarcie zatrzymano pociąg z amunicją i żołnierzami, przeznaczonemi dla Polski.

Rada kolejarzy bawarskich postanowiła nie dopuścić do przewożenia amunicji dla najemników Antanty, gdyby nawet potrzeba było w tym celu wstrzymać cały ruch kolejowy w Bawarji.

Nie rychło, Marychno, po śmierci wędrować.

Z Jass donoszą pod datą 4 sierpnia, że Francja odrzuciła propozycję Rumancji okazania pomocy Polsce armją ochotniczą i żąda, aby Rumancja mobilizowała całą swą armję i natychmiast wysłała ją na front polski.

Powitania Polski Robotniczej.

Do przewodniczącego Komitetu Rewolucyjnego Polski, tow. Marchewskiego.

Delegacje Gruzji i Armenji na 2-im kongresie Międzynarodówki

Przewodniczący Komitetu Rewolucyjnego Polski, tow. Marchewski, witałi delegacje Gruzji i Armenji, które skierowały się do Warszawy i dążenia narodziła się idea, która odczwieroczyła się w barzanie typu robotniczego i Armenci, podobnie do wojny, którą do wielkiej rewolucji Sowieckich pod przewodnictwem Międzynarodówki Komunistycznej Komunistycznej powitaniu Polacy Czerwonej

Delegat Gruzji Maharadze, Delegat Armenji Awis, Nazaranjan.

Do tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, tow. Dzierżyńskiemu.

Pierwszy Zjazd Sowiecków Tarskiego obwoda pozdrawia Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski proletariaciej, wyzwolonej z pod jarzma panów. Zjazd wyraża głębokie przekonanie, iż nadechodzą chwila, gdy potężna i zwycięska armja robotników i chłopów wszystkich narodów zmiażdży drapieżnych panów, i na polacach Warszawy powiewać będzie Sztandar Czerwony.

Niech żyje Polska Sowiecka! Niech żyje Proletariat Polski!

Przewodniczący Zjazdu Kwerkelja, Sekretarz Butajew.

Jak należy walczyć z widmem głodu?

Dzięki wojnie, która wstrząsnęła całym krajem, wieś została ogolona niemal zupełnie z koni i wozów z inwentarza żywego. Zaczęła więc obawa, że plony, szczególnie w wielkich majątkach, obecnych dobroch ludowych, zostaną nie sprzątnięte w czas, pola nie zorane i nie obsiane; ta sama mniej więcej obawa istnieje co do wielu wsi.

Czas nagli. Nie wolno zwlekać. Trzeba ażyć wysiłków heroicznych, aby plony tegoroczne zostały w czas zebraone, a pola zorane i obsiane ozimina. Winny miasta i miasteczka dostarczyć ludzi na pomoc wsi. Maszą zostać wykorzystani dla pracy na roli wszyscy ci, co jedzą i piją, ale nie nie robią, a więc pozostali w miastach bogacze i ludzie bez określonych zajęć, paskarce różnego rodzaju, wieśniowie i t. d.

Następnie ażyć należy do pracy handlarzy drobnych, którzy tracą czas na sprzedawanie kosza jabłek i kilka szklanek wody sodowej przez cały dzień, targają siły i zdrowie w nędzy, a ażyć do pracy na

Szkoła proletarjacka.

Jednym ze środków ujarznienia klasy pracującej w społeczeństwie barzazyjnym była szkoła. Szkoła ta, aczkolwiek z fundaszów państwa utrzymywana, a zatem opłaconą krzwawicą ludową, boć podatki ponad siły z lada ściągano na opłatę tych przybytków rzekomej wiedzy, dla dzieci lada była niedostępna. Onego czasu minister oświaty, Deljanow, cynicznie oświadczył, iż gimnazja nie są dla dzieci kacharek. Wysokie czesne przegradzało wstęp dzieciom lada do tych szkół. Dzieci chłopów i robotników mogły uczęszczać tylko do szkół elementarnych, gdzie od malństwa wychowywano je tak, jak potworki, i wcale nie kazdy niewoli znality. Książka w prawil o konieczności pokory, o konieczności złapania bogu w oliczce

swych krzywd, obiecując na tamym świecie nagrodę i odszkodowanie za cierpienia doczesne. W tym samym duchu, acz w innej formie, wychowywana była ladowa młodzież żydowska i prawosławna. Historyk ka zbadowaniu dzieci opowiadał im rzymskie anegdoty historyczne o tym, jak się to kiedyś członki ciała zbantowały przeciwko żołądkowi i jak źle na tym wyszły, zaszczepiał jad nienawisci do obcych, młotose do swoich, aociażby ci „swoi” byli ciemniejszymi i wyzyskiwaczami. Wiedzy, prawdziwej rzetelnej, nie zabalamocnej klasowoscia wiedzy w tych szkołach nie dawano, i nie dawano świadomie, bo obawiano się, by lada nie przejrzał, by nie zrozumiał, iż mniemane „boskie prawo”, stary, odwieczny porządek aciska milionów przez garstkę, jest li tylko wytworem tej garstki.

Szkoły średnie, a w większym stopniu wyższe, były tylko dla moż-

nych i zamożnych. Od lada odgradzano się nie tylko wysokim czesnym, lecz takim językiem, który w zupełności dawną łacinę mógł zastąpić. Najprostsze rzeczy, najzwyczajsze zjawiska fizyczne lub chemiczne wykładano takim językiem, że tylko ten, co lata eale nad książką spędził, mógł je zrozumieć. A młodzież zamożną wychowaną w duchu klasowym, przygotowując ją od najmłodszych lat do rządzenia innymi, do pasozytництва. Niższe szkoły były fabryką niewolników, kapitalistycznych, wyższe — właścicieli i władców tych niewolników. Praca fizyczna była w pogardzie a rzekoma „praca amysłowa” — podniesiona została na wyżyny niebotyczne. Szkoła była kością z kości ustroja kapitalistycznego. Z chwilą gdy lada obejmując władzę nad krajem, runcę mas i rozleć się w góry i tuż porównań niewoli. Nowy typ szkoły — to jednolita szkoła pracy. Jednolita —

bo jednakowa dla wszystkich i dla wszystkich dostępna, a zatem bezpłatna i zaopatrująca dzieci w książki i pomoce naukowe, ubranie i jado. Do pracy dzieci w niej wdrazają się od dzieciństwa, i od malfekności wychowują się w poczuciu uszanowania do pracy. W takiej szkole — niemasz podziału między uczniami na wyznania i narodowości. Taka szkoła nie uznaje różnic, iż kobiety są istotami niższymi, apozledzonymi, iż one mniej uposażonymi w wiedzy byk mogo. Tego również nowy ustroj nie uznaje. Szkoła na oświeć jest otwarta i dla kobiety, na równi z mężczyzną.

Szkoła barzazyjna wychowuje typy ujarzmianych i ujarzmiających. Nowa szkoła jedyn tylko typ wychowuje: typ wolnych obywateli.

Feliks Koa.

rola mogą być i pożyteczni i szel...
 O ile jednak tych wszystkich...
 starych, będzie miał odwrócić się...
 chwila od innych codziennych za-
 jęć i lud roboty. Należ więc zob-
 ezy a siebie w igosinie nie „letni-
 ków” — próżniaków z burżuazji, ale
 współpracowników z szeregów pro-
 letariatu miejskiego!

W tej wspólnej, żmudnej pracy,
 ciągnąc za sobą wozy ze zbożem,
 młójąc i orząc, robotnik miasta po-
 da rękę paobokowi i chłopu wiejs-
 kiemu, więc i miasto więcej się
 zbliża do siebie. Dla miejskiego zaś
 próżniaka będzie to dobrą i poży-
 teczną szkołą pracy.

A. Bucewicz.

Z życia miejscowego.

Protokół

ogólnego zebrania obywateli wsi
 Zosady, gm. Dojlidzkiej, dn. 8 sierp-
 nia r. b.

Po wysłuchaniu przemówień przed-
 stawicieli Okr. Kom. Aprop., t. t.
 Szaszki, Braadego i Krejzona,
 ogólne zebranie uchwalilo zaofero-
 wać z dobrej woli na potrzeby
 armji czerwonej 25 pudów żyta,
 10 pud. jęczmienia, 300 pudów sia-
 na, 50 pud. kartofli i 8 świń.

Przedstawiciele Okr. Kom. Apro-
 wiz. serdecznie podziękowali zebr-
 nym.

Przedstawiciele Zebrania W. Ma-
 linowski, M. Szymański, J. Mali-
 nowski, A. Mapsak.

Podobnej treści uchwały powzięte
 zostały przez obywateli wsi Kara-
 kule, gm. Dojlidzkiej i Temczanki.

**Pierwsze posiedzenie konferencji
 związków zawodowych.**

11-go sierpnia odbyło się pier-
 sze posiedzenie konferencji komisji
 centralnej związków zawodowych
 wraz z przedstawicielami związków.
 Zebranie zagalęł tow. Józefowicz.
 Następnie zabral głos członek Kom-
 itetu Rewolucyjnego Polski, tow.
 Kon. Młodzieńczego zapala pełne
 przemówienie starego rewolucjonisty
 często przerywa barza oklasków. W
 krótkich słowach mówi tow. Kon.
 o obecnym stanie kontrrewolucji
 polskiej, która przeżywa obecnie
 ostatnie swe chwile. Podaje do
 wiadomości zebranych ostatnie ra-
 dosne wieści z czerwonego fronta,

wskazuje na rok Polski, które pro-
 wadzi wojnę na rachunki kapitału
 zachodnio-europejskiego. I bez wy-
 cięstwo nasze jest bliskie, ponieważ
 przeciw ich oświadamy się bronie
 możemy, natomiast oni silie naszej
 idej nie przeciwstawienie mogą.
 Myśmy wojny nie chcieli, narzucił
 ją nam kapitał światowy. Prze-
 mówienie kończy tow. Kon. wyrazami
 nadziei, że wkrótce nad pałocem
 Zygmontowskim powiewać będzie
 czerwony sztandar wolności. Jedno-
 głosnie przyjmuje zebranie dwie re-
 zolacje, do proletariatu całego świata
 i powitalną do Komitetu Rewolucyj-
 nego Polski. (Obydwie rezolacje po-
 daliśmy w numerze piątkowym). W
 imienia komunistów polskich, powra-
 cających po długoletnim wygnaniu
 do czerwonej Polski, nawołuje tow.
 Rapiwicz do walki z burżuazją i
 do pracy intensywnej w celu ara-
 chomienia wszystkich fabryk.

Konferencja przystępuje do po-
 rządka dziennego. Z referatem o
 zadaniach związków zawodowych
 występuje tow. Józefowicz, który po
 wytłumaczeniu różnicy pomiędzy
 zadaniem związków zawodowych
 w ustroju kapitalistycznym a przy
 władzy sowieckiej, wymienia jako
 najważniejsze zadania obecne zwią-
 ków zawodowych: normowanie pra-
 cy, zawodowe wykształcenie techni-
 czne, ochronę pracy, zjednoczenie
 związków zawodowych na zasadach
 wytwórczych, udział w zarządzie i
 organizacji wytwórczości.

Z krótkimi przemówieniami wy-
 stępują tow. Cieślak w imienia wy-
 działu pracy i tow. Żywolewski w
 imienia komisji taryfowej.

Z powodu spóźnionej pory po-
 siedzenie odroczono. Zebrani roz-
 chodzą się ze śpiewem „Międzynar-
 odówki”.

Obowiązkowy zbiór skór.

Gminne Komitety Rewolucyjne
 obowiązane są zorganizować zbiór
 skór niewyrobionych, jako też na-
 tychmiast zawiadomić o znajduja-
 cych się zapasach skór, pozosta-
 wionych przez oddziały wojskowe.
 Sprawozdanie z wykonania tego po-
 lecenie kierować należy do białos-
 tockiego wydziału ekonomicznego,
 Podwydziału skór przy ul. Sienkie-
 wicza № 27.

Do roboty.

Robotnicy i terminatorzy mniej-
 szych warsztatów mechanicznych i
 bezrobotni metalowcy winni zarc-
 jestrować się w wydziale metalarigez-
 nym, w przeciagu 14-go i 15-go
 sierpnia.

Wszystkie zgłoszenia, wnoszenia
 mechanicznych powłaz, zgłosz się
 osobście w oddziale metalarigeznym
 przy ul. Sienkiewicza № 27.

Komunistyczna Partja Robotnicza Polski.

Zawiadamiamy wszystkich towa-
 rzyszy, iż wszelkie zażalenia i skar-
 gi przyjmowane są przez Komitet
 jedynie na piśmie, z przytoczeniem
 dokładnych danych; skargi jedynie
 astne będą uważane za plotki i jako
 takie ostro zwalczane.

Komitet Obwodowy Białostocki.

Zawiadomienie.

Do robotników rolnych i leśnych majątków: Dojlidy,
 Kriwlany, Olmonty, Izabelin, Wydziki i Nowosiółki oraz kluczy Jach-
 nowszczyzna i Heraimowo z folwarkami do nich należącymi, a
 także do robotników wszystkich innych majątków i folwarków
 gdzie robotnicy niniejsze zawiadomienie otrzymają.

Dnia 17-go Sierpnia 1920 r. we wtorek, o godz. 11-ej
 rano według nowego czasu (około 8-ej podług słoneca), od-
 będzie się w Białymstoku przy ul. Warszawskiej № 16, w lo-
 kalu Komisji Odbudowy i Reorganizacji Związku Robotników
 Rolnych i Leśnych Polski zebranie przedstawicieli robotników
 rolnych i leśnych okolicy miasta Białegostoku celem obrania
 Tymczasowej Komisji Organizacyjnej Związku Robotników
 Rolnych i Leśnych Obwodu Białostockiego.

Z każdego majątku powinno przyjechać po 3-ech dele-
 gatów, wybranych przez ogólne zebranie robotników danego
 majątku. W wyborach biorą udział i wybranymi być mogą
 tylko robotnicy bez różnicy wieku, płci, języka i wyznania, za
 wyjątkiem osób, należących do administracji, jako to: ekono-
 mów i t. p.

Przed wyborami należy wszystkim zebranyim wytłuma-
 czyć cel zebrania i wyborów. Kandydatów wystawia się otwar-
 cie, głosowanie zaś na żądanie części zgromadzonych powin-
 no się odbyć tajnie (kartkami albo galkami). W protokole
 winny być zapisane następujące rzeczy: 1) dzień i godzina
 zebrania, 2) miejsce zebrania, ilość obecnych na zebraniu
 oray wszystkich wogóle robotników, zajętych na folwarku,
 3) sprawy, omówione na zebraniu, 4) kto został wybrany,
 5) data spisania protokołu oraz podpisy przewodniczącego
 i sekretarza zebrania oraz uczestników zebrania.

Delegaci z każdego folwarku przybywają obowiązkowo
 z protokołem zebrania, na którym zostali wybrani, oraz z
 zaświadczeniami osobistymi.

Pełnomocnik do odbudowy i reorganizacji Związku Za-
 wodowego Robotników Rolnych Polski: **S. Bobiński.**

Sekretarz b. Białostockiego Oddziału Związku Robotni-
 ków rolnych i leśnych: **Halimowicz.**

KOMUNISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA POLSKI

Dziś w niedzielę o godz. 4 pp. odbędzie się

Ogólne Zebranie Organizacji Białostockie

Obecność wszystkich członków obowiązująca.

BIAŁOSTOCKI KOMITET OBWODOWY.

DO ROBOTY!

Pilnie potrzeba 300 ludzi do robót na dworcu poleskim,
 Zwracać się na miejscu do majstra kolejowego Popławskiego.

Ogłoszenie.

Dziś w niedzielę 15-go sierpnia o godz. 6-ej wiecz. (czas
 sowiecki) w Sekcji Polskiej Wydz. Ośw. Ludowej, Warszaw-
 ska 8 (pokój 5), odbędzie się odczyt tow. **FELIKSA KONA**
 członka Tymcz. Kom. Rew. Polski na temat:

„Szkolnictwo dawniej a dziś”

Wydział prosi nauczycielstwo i obywateli pracujących na polu oświaty
 o liczne przybycie.

Wydział Oświaty Ludowej.

Biuro zapisów ochotników do Polskiej
 Armji Czerwonej przeniesione zostało z ul.
 Kilińskiego 23 do lokalu byłego gimnazjum
 żeńskiego przy ul. Mickiewicza 17, za ogra-
 dem miejskim. Biuro czynne codziennie od
 10—4.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4 pop. (czas nowy)
 ODBĘDZIE SIĘ

NA RYNKU KOŚCIUSZKI

WIELKI WIEC

pod gołym niebem w sprawie tworzenia

Polskiej Armji Czerwonej

Przemawiać będą t. t. **BOBIŃSKI, KON, RADWAŃSKI** i inni.
TOWARZYSZE ROBOTNICZY! NA WIEC!

